

Jerzy Kądziela

"Стефан Жеромский", В. В. Витт,
Москва 1961, Академия Наук СССР,
Институт Славяноведения,
Издательство Академии Наук
СССР, s. 344 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 53/4, 652-656

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

czesnej interpretacji Wyspiańskiego i dążenia do syntezy jego twórczości. Żałować jednak wypada, że poza tym ingerencje autorki w tekst są minimalne. Z dużą satysfakcją przeczytalibyśmy więcej takich uwag, jak wskazywanie w związku z postacią Rydla niebezpieczeństwa beletryzacji wspomnień, ostrożna ocena sprawy chronologii opowiadania Włodzimierza Tetmajera i inne. Zdaje się, że odrębny stosunek elementów zobiektywizowanych i subiektywnych w antologii wspomnień i odmienny w kalendarzach życia i twórczości wyznacza też inny stopień nieingerowania w tekst książki. W kalendarzu zbytnia ingerencja byłaby błędem, tu jednak sama kategoryczność selekcji fragmentów jest już ingerencją, nie ma więc potrzeby unikać i tej innej jeszcze, inaczej możliwej i inaczej skutecznej.

Staranna na ogół korekta książki czyni tym kłopotliwszym znak zapytania, jaki postawić trzeba przy zdjęciu nr 47. Podpis pod fotografią informuje: „Zofia Przybyłkówna w roli Panny Młodej. Kraków 1901”. Skąd tu Zofia zamiast Marii? Czyżby zawinił napis na rękawie, oznaczający chyba zakład fotograficzny (atelier „Zofia”)? To drobiazg; przyczepiając się do drobiazgów, składamy zawsze tylko ukłon całości wysiłku.

Skoro zgodnie z przysłowiowym zwrotem, który daje się świetnie parafrazować, apetyty czytelnicze rosną wraz z ich zaspckajaniem, trzeba stwierdzić, że książka Łempickiej rozbudza je w sposób przerażający, bo stawiający w konkretnych aktualnych warunkach literacko-wydawniczych niemal utopijne cele. Przed nowatorską i odważną, truczną i konieczną, odkrywczą i syntetyczną monografią twórczości Wyspiańskiego, która wreszcie scaliliby mikrokosmos niezliczonych przyczynków, polemik, krytycznych impresji, kadłubowych komentarzy, stenogramów admiracji, nieporozumień i resentymentów — wykonać by należało wiele prac podobnych jak ta, którą omawiamy. Niepokojący fenomen rezonansu twórczości Wyspiańskiego zasługuje na wszechstronne ukazanie. Na pierwszym planie widziałbym analogiczne antologie dotyczące *Wyzwolenia*, *Bolesława Śmiatego*, *Kłątwy*, *Sędziów*. Gdyby zaś apel w formie np. żartobliwego okrzyku *vivant sequentes* rozszerzyć na pole całej literatury lat 1890—1914, natarczywie domagać by się należało realizacji tego typu prac w odniesieniu do *Ludzi bezdomnych*, *Popiołów*, *Chłopów*, *Hymnów* Kasprowicza, a może także *Moralności pani Dulskiej*. Ale to są już sprawy poza tematem recenzji. Podkreślić na koniec jeszcze warto, że „*We-sele*” *we wspomnieniach i krytyce* na pewno nie sugeruje żadnego schematu takich opracowań, nawet w związku z możliwymi podobnymi pracami o smudze drgań percepcyjno-interpretacyjnych wokół innych dramatów Wyspiańskiego. Będąc pracą poniekąd pionierską — nie zwalnia od samodzielności i odpowiedzialności następców. I to jest chyba również w jakimś wymiarze polonistycznych dylematów zasługą naukową.

Lesław Eustachiewicz

V. B. В и т т, СТЕФАН ЖЕРОМСКИЙ. Москва 1961. Академия Наук СССР. Институт Славяноведения. Издательство Академии Наук СССР, s. 344.

Minęły już ostatecznie te czasy, kiedy historię literatury polskiej można było studiować bez znajomości obcych języków, kiedy podstawowe teksty i opracowania istniały niemal wyłącznie w języku polskim. Dziś nie sposób zajmować się naukowo Kochanowskim bez przeczytania książki Jacquesa Langlade'a, Konarskim — bez rozprawy Wiliama J. Rose'a, Bohomolcem — bez monografii Adolfa Stender-Petersena, Krasickim — bez portretu Paula Cazina, Trembeckim i Wyspiańskim — bez studiów Claude'a Backvisa, nie mówiąc już o setkach artykułów

rozproszonych po zagranicznych czasopismach. Szczególnie w latach ostatnich raz po raz dowiadujemy się o świeżo wydanej historii literatury polskiej w obcym języku: Manfreda Kridla po angielsku (choć istnieje także wcześniejsza wersja polska), Karel Krejčígo po czesku i po niemiecku, Mariny Bersano Begey i Giowanniego Mavera po włosku, Endre Kovácsa po węgiersku, Wiaczesława Obolwicz po rosyjsku.

Niezależnie od tych prób ujęcia całokształtu literatury polskiej na tle historii kultury naszego kraju, prób o wartości bardzo rozmaitej, a z natury rzeczy skazanych w dużej mierze na rekapitulację wyników polskich badań szczegółowych — powstają też coraz liczniej monografie wybitnych pisarzy polskich w językach obcych. Swego rodzaju rewelacją na gruncie francuskim była teza doktorska Jeana Bourilly o twórczości młodego Słowackiego, powitana przychylnie także przez krytykę polską. Do tej samej kategorii zaliczyć można rosyjską monografię o Żeromskim pióra Wiwiany Witt.

Nazwisko Wiwiany Witt, młodej uczoney moskiewskiej, nie jest obce tym wszystkim, którzy interesują się polonikami zagranicznymi, a zwłaszcza bogatą literaturą o Żeromskim. Już w r. 1956 debiutowała Witt rozprawą *Mickiewicz i Żeromski*¹, w której podjęła temat wpływu wielkiego poety na twórczość Żeromskiego, wykorzystując najnowszą literaturę przedmiotu w języku polskim, m. in. świeżo wówczas opublikowane *Dzienniki* autora *Syzyfowych prac*. W latach następnych wychodziły spod jej pióra cenne przyczynki do biografii Stefana Żeromskiego oraz próby interpretacyjnego ujęcia poszczególnych okresów jego twórczości.

Tak np. rewelacyjny był artykuł Wiwiany Witt *Żeromsciana w archiwach policji carskiej*², który przynosił nowe, arcyciekawe informacje na temat śledztwa ochrony przeciwko autorowi *Ludzi bezdomnych* i rewizji przeprowadzanych u niego w związku z „nieprawomyślną działalnością”. W tymże roku wyszło obszerne studium Wiwiany Witt *Realizm wczesnych opowiadań i powieści Stefana Żeromskiego (1889—1898)*³, które — jak się potem okazało — miało stanowić jeden z zasadniczych rozdziałów przygotowywanej monografii. Wcześniej jeszcze, w latach 1957—1958, wyszły w Moskwie czterotomowe *Dzieła wybrane* Stefana Żeromskiego w opracowaniu Wiwiany Witt i z jej obszernym wstępem, charakteryzującym drogę twórczą pisarza.

O ile ten 50-stronicowy wstęp do *Dzieł wybranych* miał w znacznej mierze charakter informacyjno-popularyzatorski, o tyle omawiana tu praca, jest studium ściśle naukowym. W kilku rozdziałach (*Droga do twórczości, Debiut literacki i uznanie, O „bezdomnych”, W ogniu rewolucji, O urodzie życia i walki, „Walka z szatanem”, „Przedwiośnie”*) autorka zajmuje się interpretacją utworów Żeromskiego na szerokim tle stosunków społecznych w Królestwie Polskim i w Rosji. Ważnym *novum* w porównaniu z innymi pracami radzieckimi na ten temat⁴ jest docenianie problematyki artystycznej omawianych dzieł oraz celowa selekcja faktów biograficznych z punktu widzenia historycznoliterackiego. Imponujące jest gruntowne odczytanie autorki w najnowszej literaturze przedmiotu w języku polskim oraz swobodna orientacja w realiach epoki, tak stosunkowo niedawnej, a tak już zapomnianej.

¹ „Литература Славянских Народов”, (Москва) 1956, z. 1, s. 65—82.

² „Pamiętnik Literacki”, 1960, z. 2.

³ „Ученые Записки Института Славяноведения АН СССР”, (Москва) 1960, t. 21, s. 118—187.

⁴ Zob. np. В. Веди́на, *Раннее творчество Жеромского*. Киев 1955.

Trzeba stwierdzić, że od dawna nie spotkaliśmy w rosyjskim piśmiennictwie o literaturze polskiej tak celnej i wartościowej rozprawy. Dotyczy to zwłaszcza nowatorskiego i przekonującego oświecenia kwestii narodowej w twórczości Żeromskiego, uwydatnienia roli patriotyzmu i humanizmu w jego dziełach, rzetelnego określenia związków pisarza z radykalną inteligencją na przełomie w. XIX i XX, trafnego przedstawienia genezy poszczególnych utworów oraz ich recepcji w społeczeństwie polskim i rosyjskim. Szczególnie interesujące są przytoczone w pracy opinie Maksyma Gorkiego o autorze *Ludzi bezdomnych*, częściowo nie znane, gdyż ogłoszone dopiero niedawno w *Archiwum Gorkiego*⁵.

Książka przeznaczona dla czytelnika radzieckiego z natury rzeczy traktuje obszerniej o wszelkich rossikach w utworach Żeromskiego. Tak więc — może wbrew naszemu poczuciu proporcji, ale w zgodzie z tym założeniem generalnym — znajdujemy w monografii dłuższe rozważania np. o Jaczmieniewie, inspektorze Naczelnego Owczarskiego Uczuliszcza w *Syzyfowych pracach*, o doktorze Wilkinie, zgorzkniałym narodniku z *Mogiły*, o zróżnicowanym świecie urzędników carskich i ich działalności „asymilatorskiej” itp. Znajdujemy również staranne zestawienia rosyjskich lektur poszczególnych bohaterów Żeromskiego i samego autora, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które w sferze ideologicznej czy kompozycyjnej omawianego dzieła pełnią poważniejszą funkcję.

Podobne przesunięcie akcentów obserwujemy przy krytycznej analizie *Przedwiośnia*. Autorkę zdają się więcej obchodzić nieścisłości w powieściowym obrazie rewolucji w Baku, aniżeli wymowa pochodzenia na Belweder w zakończeniu utworu, które zresztą w naszej praktyce krytycznej bywało często „przeinterpretowane”. Nie jest to bynajmniej zarzut wobec autorki. Dobrym prawem krytyka jest zawsze spojrzenie na dzieło twórcze z własnego, odmiennego punktu widzenia.

A takich spojrzeń oryginalnych (obok nieuniknionych w każdej monografii powtórzeń rezultatów badań poprzedników) jest w książce Wiwiany Witt bardzo dużo. Niech za przykład posłuży następująca uwaga z charakterystyki bohatera *Przedwiośnia*:

„Cezary oświadczał swą solidarność z rewolucją rosyjską tylko w tych wypadkach, kiedy ktokolwiek w jego obecności zaczynał wypowiadać pod jej adresem jakie bądź oskarżenia; jednakże na osobności, sam z sobą, coraz więcej przemawiał się w stosunku do niej uczuciem obcości” (s. 333).

Trzeba też przyznać, że autorka nie uchyla się od omawiania spraw trudnych i drażliwych, najczęściej pomijanych milczeniem, jak np. kwestii stosunku Żeromskiego do rewolucji październikowej i wojny 1920 r. czy zagadnienia programu społecznego pisarza, wyrażonego w jego pismach publicystycznych.

W przedmowie do monografii Wiwiany Witt czytamy, że w studiach współczesnych polskich historyków literatury na temat Żeromskiego panuje nierównomierność: w większym stopniu opracowany jest wczesny i końcowy okres jego twórczości, w mniejszym zaś stopniu — okres środkowy, od roku 1905 do 1920. *Mutatis mutandis* można by to twierdzenie zastosować i do omawianej książki. Najlepsze jej karty dotyczą wczesnego, realistycznego okresu twórczości autora *Opowiadań* i *Utworów powieściowych*, słabiej natomiast wypadł okres środkowy, a przede wszystkim charakterystyka dzieł przenikniętych elementami modernizmu. Tutaj rzeczywiście ukryte są poważne trudności dla każdego interpretatora. Ukazanie skomplikowanej struktury dzieł takich jak *Róża*, genezy jej kształtu literackiego, przełamywania skonwencjonalizowanych form dramatycznych, ukazanie funkcji fantastyki, rozmaitych typów narracji, a nawet funkcji artystycznej di-

⁵ *Архив А. М. Горького*. Т. 6. Москва 1957, s. 211.

daskaliów — w połączeniu z właściwym odczytaniem historiografii zawartej w dziele, jego kreacji psychologicznych oraz jego adresu współczesnego — to zadanie, któremu nikt dotąd w całej rozciągłości nie sprostał. Zajmowano się na ogół albo warstwą znaczeń: aktualnych, politycznych (tak również postępuje Wiwiana Witt), albo stroną formalną utworu w oderwaniu od jego funkcji społeczno-politycznych. Zadanie całościowej interpretacji utworów Żeromskiego z tego okresu przy założeniu, że styl i struktura dzieła jest również uzależniona od światopoglądu autora, stanowi jeszcze sprawę przyszłości.

Niemniej jednak trzeba podkreślić, że nowoczesnej monografii na takim poziomie naukowym nie ma w języku rosyjskim żaden z naszych wielkich pisarzy. Główne problemy, którymi zajęła się autorka: związek Żeromskiego z ruchem niepodległościowym w ówczesnej Polsce, jego udział w walce postępowej inteligencji o prawa społeczne i narodowe, charakter realizmu pisarza i ewolucja jego środków artystycznych na różnych etapach twórczości, znamienne połączenie w jego utworach tendencji realizmu, romantyzmu i modernizmu — wszystko to są sprawy postawione w nowszej krytyce radzieckiej po raz pierwszy, a próby ich rozwinięcia przez autorkę odznaczają się dużym talentem i wnikliwością badawczą, odpowiadają wymaganiom współczesnej wiedzy o przedmiocie.

W jednej zwłaszcza dziedzinie kompetencje Wiwiany Witt cenić powinniśmy bardzo wysoko, mianowicie w dziedzinie związków twórczości Żeromskiego z literaturą rosyjską. „Ten Polak, tak dla kultury i światopoglądu polskiego reprezentatywny, był zarazem najbardziej rosyjskim ze wszystkich wielkich pisarzy polskich” — pisał przed ćwierćwieczem Claude Backvis⁶. Uwaga znamienna także i przez to, że pochodzi od cudzoziemca, uczonego polonisty brukselskiego. Mogłaby ona stać się mottem znacznej większości krytycznych omówień stosunku Żeromskiego do literatury rosyjskiej. Krytykom i czytelnikom z Zachodu, nieświadomym na ogół wszystkich subtelnosci „polskiej specyfiki” dzieła Żeromskiego, te związki i zależności wobec sławnych powieści Dostojewskiego i Tołstoja narzucać się musiały ze szczególną siłą. Ten sam krytyk zestawiając *Popioły* z *Wojną i pokojem* stwierdza, że „szczyry a potężny panteizm jest [...] cechą twórczości Żeromskiego najwięcej przypominającą Tołstoja. Nie byłoby też rzeczą trudną — dodaje — znaleźć u Żeromskiego (zwłaszcza w postaciach jego bohaterów) coś z Dostojewskiego”⁷.

Otóż trzeba zapisać na plus monografii Wiwiany Witt dużą powściągliwość i rozagę w wypowiedaniu tego rodzaju sądów porównawczych. Potwierdza ona opinię, że to raczej Turgieniew niż Dostojewski był mistrzem młodego Żeromskiego, *Popioły* umieszcza w ciągu tradycji polskiego romansu historycznego bez zestawiania z *Wojną i pokojem*, itd. W ogóle dokładna znajomość literatury polskiej ustrzegła autorkę od ogólnikowych i powierzchownych porównań dzieł Żeromskiego z utworami pisarzy rosyjskich. Ujawniła się w tym również trafna decyzja metodologiczna: unikania marginesowych badań wpływów i zależności tekstu od tekstu.

Książka Wiwiany Witt niewątpliwie przyczyni się w wybitnym stopniu do upowszechnienia postaci autora *Walki z szatanem* i jego twórczości wśród narodów ZSRR, a szereg jej konstatacji stanie się trwałym dorobkiem naukowym polskiej i radzieckiej „żeromskologii”. Szkoda tylko, że obszerny tekst monografii nie

⁶ K. Backvis, *Myśli cudzoziemca o Żeromskim*. „Przegląd Współczesny”, 1936, nr 9, s. 24, przypis.

⁷ *Ibidem*.

został przez wydawnictwo zaopatrzone w aparat pomocniczy. Brak na końcu nie tylko chronologicznego wykazu dzieł Stefana Żeromskiego, lecz nawet indeksu nazwisk, co ogromnie utrudnia posługiwanie się książką.

Jerzy Kądziała

Stefan Morawski, *STUDIA Z HISTORII MYŚLI ESTETYCZNEJ XVIII I XIX WIEKU*. Warszawa 1961. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 420, 4 nlb. + 45 wklejek, s. 2 nlb.

Na tle ogólnego dorobku współczesnej marksistowskiej humanistyki, uderza względnie niewielka liczba prac z zakresu historii estetyki. Brak szerszych, syntetycznych opracowań z tej dziedziny; nie ma też monografii poszczególnych okresów i prądów myśli estetycznej. Znaczną część tego niemal pustego obszaru wypełnia niewątpliwie książka Stefana Morawskiego *Studia z historii myśli estetycznej XVIII i XIX wieku*. Zawiera ona dziesięć prac poświęconych trzem doniosłym zjawiskom estetycznym tej epoki: estetyce angielskiego Oświecenia, polskiej myśli estetycznej okresu romantyzmu i estetyce Hipolita Taine'a. Dwie pierwsze części książki obejmują, poza obszernymi artykułami o charakterze syntetycznym, prace o poglądach estetycznych Burke'a, Dembowskiego, Kremera, Libelta, Meciszewskiego i Norwida¹. Książka Morawskiego jest jednak czymś więcej niż zbiorem rozpraw monograficznych. *Studia* przynoszą także cenne badania ogólniejszej natury. Poprzez systematyczną analizę kluczowych zagadnień estetyki XVIII i XIX w. oraz dzięki szerokiemu uwzględnieniu historyczno-estetycznego tła omawianych poglądów, zwłaszcza myśli francuskiej i niemieckiej, otrzymujemy wraz z historią poszczególnych doktryn także zarys rozwoju określonych problemów estetycznych². Przewodnym motywem książki jest zagadnienie h i s t o r y z m u.

Przykład estetyki angielskiej, uzupełniony konfrontacjami z przejawami historyzmu w estetyce francuskiej i niemieckiej w. XVIII, pozwala autorowi badać u samych źródeł proces jego narodzin. Morawski wyodrębnia tutaj dwa zjawiska: historyzm w szerszym sensie („próby heteronomicznej interpretacji dzieła artystycznego”) i w sensie węższym („postawa gloryfikująca pewne okresy dawniejsze” — mediewizm, „prymitywizm”; z tym nurtem wiąże autor również „teorie folkloru”). Analiza polskiej myśli estetycznej okresu 1830—1860 i jej źródeł przynosi typowy przykład historyzmu w jego drugiej fazie rozwoju. Zasadniczą cechą historyzmu romantycznego widzi Morawski w przejściu od badania związków sztuki z kontekstem społeczno-politycznym i kulturowym do „programu walki o takie, a nie inne rozstrzygnięcia losu narodowego, socjalnego, indywidualnego,

¹ Książka jest oparta na — przepracowanych tutaj i poszerzonych — publikacjach autora z lat 1949—1960. Oto szczegółowy wykaz prac zawartych w *Studiach*: *Teoria estetyczna E. Burke'a*, *O podstawowych zagadnieniach estetyki angielskiej XVIII wieku*, *O polskiej teorii i krytyce artystycznej w latach 1830—1860*, *Źródła i charakterystyka ogólna poglądów estetycznych Karola Libelta, Libelta a teatr ówczesny*, *Poglądy Józefa Kremera na sztukę*, *Meciszewski i Kremer*, *Poglądy estetyczne Cypriana Norwida*, *Na przykładzie Dembowskiego*, *W kręgu ideologii i estetyki H. Taine'a*.

² Autor podejmuje tutaj w wielu punktach główne wątki swojej książki o klasycznej estetyce niemieckiej (*Rozwój myśli estetycznej od Herdera do Heinego* Warszawa 1957). Wspomniana książka stanowi w dorobku autora jak gdyby ogniwo wiążące tematykę pierwszych dwóch części *Studiów*.